

Stefan Moysa

"Die Sprache der Befreiung : Predigten und Besinnungen", Jürgen Moltmann, München 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/3, 217-218

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

boru Watykańskiego II, zwłaszcza w tych zagadnieniach, którymi sobór zajął się wyraźnie, jak na przykład problemy urzędu kościelnego. Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że w bardzo wielu wypadkach teologia soboru była jedynie podsumowaniem i usankcjonowaniem tego, co zostało powiedziane w przodujących dziełach teologicznych lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a do takich należały na pewno teologiczne słowniki Herdera. Autorzy, którzy tu zabierają głos, bardzo wpłynęli na soborowe ujęcia, jeżeli wspomnieć tylko wzmiankowanego wyżej już Rahnnera czy też Semmelrotha, który jako pierwszy ze współczesnych postawił problem Kościoła jako sakramentu, co znalazło swój wydzźwięk w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Nic więc dziwnego, że ich artykuły zawierają istotną treść nauki Vaticanum II bez wyraźnego powoływania się nań.

Choć nie wiadomo jeszcze, co przyniosą następne tomy słownika, już dziś można powiedzieć, że cel, który sobie postawili autorzy, został na pewno osiągnięty i że słownik podręczny będzie pewnym przewodnikiem w problemach teologicznych, które każdy duszpasterz czy wierny świecki dziś napotyka na swojej drodze.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Jürgen MOLTMANN, *Die Sprache der Befreiung. Predigten und Besinnungen*, München 1972, Ch. Kaiser Verlag, s. 156.

Znany przede wszystkim z prac o teologii nadziei, luterński teolog, przedstawia nam jeden z „ubocznych produktów” swojej twórczości, a mianowicie zbiór rozważań i przemówień wygłoszonych w różnych kościołach ewangelickich i przez radio. Sam tytuł wskazuje, że Moltmann uważa za główny cel kazania głoszenie wolności w Chrystusie. Tam bowiem, jak zaznacza autor, gdzie można mówić o Chrystusie i Jego królestwie, powstająca radość jest większa niż cała ludzka ociężałość, małostkowość i pycha.

W tym duchu jedno z rozważań wyjaśnia istotę chrześcijańskiej wolności według św. Pawła. Chrześcijanin jest powołany do wolności, a to zdumiewające wydarzenie pochodzi z mocy Chrystusowego krzyża. Polega ono na uwolnieniu od więzów ciała do prawdziwej miłości. Życie w wolności nie jest wcale łatwiejsze, owszem trudniejsze, niż życie według popędów. Powołanie do wolności zatem oznacza również powołanie do ascezy.

Moltmann nie ułatwia więc sobie sprawy, a wolność chrześcijańska w jego pojęciu nie ma nic w sobie z łatwizny i uproszczenia życiowego. W innym rozważaniu wyjaśnia głębiej, że ta wolność następuje dzięki Bożej interwencji jednającej świat ze sobą, dzięki „słowu pojednania” (2 Kor 5, 19). Kto jednak naprawdę wierzy w pojednanie, którego Bóg dokonał w Chrystusie, ten cierpi też z powodu zła znajdującego się w Kościołach chrześcijańskich i w świecie. Dlatego właśnie angażuje się w nadziei, że zło zostanie ostatecznie przewyciężone. Krzyż Chrystusa wskazuje jednak koszty tego zaangażowania.

Obok problemu wolności chrześcijańskiej i pojednania jednym z głównych tematów teologii Moltmanna jest Bóg ludzkiej nadziei. Temat ten przewija się również w rozważaniach, które omawiamy. Bóg jest inny niż wszystko, co sobie o Nim wyobrażamy. Często myślimy, że mieszka On gdzieś w górze, jak król w pałacu, nieporuszony i niezmienny. Bóg Biblii jest całkiem inny. Jest to Bóg, który raz się ukazuje, a raz znika i którego trzeba szukać, dopóki może być znaleziony (por. Iz 55, 6). Jest to Bóg Księgi Wyjścia, który towarzyszy swemu ludowi w pielgrzymowaniu i stale go prowadzi nieoczekiwanymi drogami. Ten Bóg jest Bogiem nadziei (por. Rz 15, 13). Nadzieja ta jest trudna dla dzisiejszego człowieka, ale musimy jej się uczyć w Biblii. Jest to nadzieja na Chrystusa, który jest Zbawcą wszystkich narodów, a także zakorzeniona w chrześcijańskiej nadziei, ludzka nadzieja na powszechny pokój i pojednanie.

Pozostałe tematy są mniej lub więcej związane z głównymi: problemy wspólnego braterstwa, miłości, pokoju czy zagadnienia eschatologiczne takie, jak koniec świata, śmierć, nieśmiertelność duszy. Wszystkie te rozważania są prawdziwie wyzwajające i podnoszące na duchu, oraz obrazują prawdziwą nadzieję, jaką Ewangelia daje człowiekowi współczesnemu.

Na marginesie dodamy, że autor bardzo dba o czystość myśli chrześcijańskiej. Pod wszystkimi jego poglądami może się podpisać każdy chrześcijanin, jedynie problem nieśmiertelności duszy w jego ujęciu może być kontrowersyjny.

Moltmann wykazał raz jeszcze, że prawdziwy teolog potrafi obok badań naukowych przekazać swoje twórcze myśli tak, aby ujawnić w nich wszystkie wartości życiowe chrześcijaństwa.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Peter R. HOFSTÄTTER, *Psychologie. Das Fischer Lexikon*, Frankfurt am Main 1969, Fischer Bücherei, s. 367.

Mała, podręczna encyklopedia psychologiczna ukazuje się już po raz dziewiąty, osiągając tym samym 272 tysiące egzemplarzy. Autor, profesor zwyczajny psychologii ogólnej w uniwersytecie w Hamburgu, jest znanym z wielu światowych kongresów psychologicznych propagatorem tezy o konieczności „odszczerzenia” psychologii doświadczalnej w Niemczech zachodnich i Stanach Zjednoczonych Am. Półn.

Encyklopedia informuje czytelnika w 66 krótkich i źródłowych artykułach o stanie współczesnej wiedzy psychologicznej. Omawia kierunki i metody psychologii eksperymentalnej; podstawowe zagadnienia psychologii ogólnej, psychologii postrzegania, uczenia się myślenia i psychologii motywacji; wybrane zagadnienia diagnostyki psychologicznej, charakterologii, psychologii społecznej oraz psychologii klinicznej; wreszcie niektóre także problemy z poszczególnych działów psychologii stosowanej, tj. psychologii przemysłowej, sądowej, wychowawczej, wojskowej, psychologii reklamy i higieny psychicznej.

Stojąc na stanowisku, iż współczesna psychologia doświadczalna jest wiedzą przyrodniczą, autor abstrahuje od filozoficznych przesłanek i uzasadnień dotyczących zagadnień spornych. Przedstawia z dużym obiektywizmem znane mu stanowiska filozoficzne i nie wdając się w ich merytoryczną ocenę przedstawia pogląd psychologii eksperymentalnej. I tak np. pod hasłem „wola” czytamy co następuje: Zachowanie ludzkie da się przedstawić pojęciowo w dwóch przeciwstawnych sobie ujęciach. W pierwszym ujęciu człowiek jest panem swoich decyzji (indeterminizm, woluntaryzm), w drugim zaś okazuje się niejako zmuszony do działania przez siły i potrzeby, o których sam nie stanowi (determinizm). Wykazanie czy i jak dalece jeden z tych modeli jest słuszniejszy (zagadnienie wolności woli) jest jednym z zadań filozofii; psychologia doświadczalna nie posiada możliwości, aby zagadnienie to wyjaśnić bez reszty. Może ona tylko stwierdzić, że określone doznania, które występują w sytuacjach konfliktowych, przez wyznawców niektórych kręgów kulturowych formułowane są często w ten sposób, jak gdyby chodziło w tym wypadku o uruchomienie specjalnej władzy duszy, którą określa się mianem woli. Obserwowalne zachowanie się człowieka, polegające na dążeniu do jakiegoś przedmiotu (pożądanie) lub odwracanie się od niego (awersja) bywa określone z tego punktu widzenia jako wewnętrzne, podjęte zgodnie z uznaniem postanowienie (zdecydowanie się). Stopień powagi i trudu, jaki poświęca psychologia doświadczalna na badanie tego problemu zależy jest od założeń kulturowych określonej społeczności. I tak np. w zasięgu oddziaływania kalwinistycznej nauki o predestynacji, tj. w psychologii amerykańskiej, nie znajdziemy wiele wzmianek o woli, natomiast uzasadnienie jej istnienia po